

## TERESA KRZEMIŃSKA

Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, wolność, filozofia, historia ojca, Katyń

### Wolność, filozofia i Katyń

To jest wielkie osiągnięcie dla mnie. Prawo do posiadania własnych poglądów. Wolności zawdzięczam filozofię, której nie chciałam się uczyć wtedy, kiedy kazano mi się uczyć na studiach filozofii marksistowskiej. Zaczęłam rozumieć czym jest filozofia, po pierwsze dopiero wtedy, kiedy zaczęłam czytać klasyków niemarksistowskich. Po drugie gdy w osiemdziesiątym drugim roku dotarły do mnie fragmenty "Etyki Solidarności" z powielacza. Słowa wypowiedziane w Gdańsku, a wcześniej wypowiedziane przez Ojca Świętego, a potem powtórzone po stokroć w każdym z krótkich esejów pisanych przez Księdza Tischnera. „Jeden drugiego ciężary noście, a tak wypełnicie Królestwo Boże”. Słowa świętego Augustyna. Wolność nie jest dla mnie zawsze wolnością do wybierania tego, co służy ludziom.

Mój ojciec był w armii Andersa. Został aresztowany w [19]39. Nie został wywieziony do Katynia tylko dlatego, że się od razu zadeklarował, jak bardzo niewiele osób się wtedy zadeklarowało. Ojciec sześciorga dzieci i nas posłuchał. Wywieziony do więzienia w Grodnie, spod Augustowa zabrany nocą, ojciec sześciorga dzieci. Co miał zrobić? Ojciec, który nigdy ani słowa nie mówił nam dzieciom o tym co przeszedł. I mało tego. Przy wódeczce, starym jakimś kolegą, towarzyszem, opowiadał. Drzwi do pokoju szczelnie zamknięte, i moje ucho przy tej dziurce od klucza. Ja tym uchem łowiłam i jako dziecko wiedziałam, że coś jest na rzeczy, że coś jest czego ojciec nam nie mówi, że jest coś więcej. Był taki wielki szacunek dla ojca. Wielki, wielki szacunek i dzisiaj go odczuwam. Mam wrażenie, że ojciec mi pokazywał, że jest jakaś wielka sprawa na rzeczy, w którą on się angażuje, ale my o tym nie możemy wiedzieć.

To był taki człowiek, który przyjął taką taktykę, że był komunistą dla ludzi, dla świata, ale nie dla dzieci. Jak w roku [19]80 mój ojciec zmarł i potem wybuchła „Solidarność”, to najbardziej płakałam nad tym, że on tych czasów nie dożył. Mój ojciec był szalenie wolnym człowiekiem, któremu nikt nie mógł powiedzieć co ma robić. W mojej rodzinie, wśród braci i sióstr są niemal wszystkie opcje polityczne obecne. Może nie ma Korwina Mikke. Ta wolność polega na tym, że jak my się spotykamy przy jednym stole, możemy ze sobą siedzieć, gadać, dyskutować, kłócić się i spierać, ale nigdy

nie ma czegoś takiego, co byśmy nazwali wojną między rodzeństwem, gdzie ktoś chce komuś narzucić swoją wolność

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2010-07-19, Warszawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Kamil Garbacz
<b>Redakcja</b>	Kamil Garbacz, Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"